



...Wczoraj

dzisiaj

jutro...

Szkoły doktorów Judymów

JEDEN LEKARZ NA 1.000 MIESZKAŃCÓW — taki stosunek zapewnia społeczeństwu wystarczającą opiekę lekarską. Taki też jest mniej więcej stosunek liczby lekarzy do ilości mieszkańców w tych państwach, w których służba zdrowia jest postawiona na odpowiednim poziomie.

W Polsce stosunek ten wygląda w tej chwili wręcz tragicznie: mamy ok. 7.000 lekarzy, tj. 2,9 na 10.000 mieszkańców. Jest to przede wszystkim wynikiem ogromnych strat, jakie poniosła w czasie wojny medycyna polska (50 proc. lekarzy). Ale i przed wojną w szeregu państw europejskich staliśmy na szarym końcu, mając 3,7 lekarzy na 10.000 mieszkańców. Przed nami było 15 państw, w tym także jak Lotwa (7,9) i Bułgaria (4,5).

Dlatego też zaraz po wojnie, prócz istniejących poprzednio wydziałów medycznych w Krakowie, Poznaniu i Warszawie, uruchomiono trzy nowe: w Lublinie, Łodzi i Wrocławiu, oraz utworzono Akademię Lekarską w Gdańsku. Łącznie na uczelniach tych rozpoczęło w roku ubiegłym studia 2.000 słuchaczy. W 1954 r. doszłobyśmy do cyfry przedwojennej 13.000 lekarzy, co wobec zmniejszonej liczby ludności dałoby stosunek 5 lekarzy na 10.000. Ale to wszystko mało — a liczby słuchaczy na istniejących już uczelniach nie można powiększać, jeśli ma być zachowany wysoki poziom studiów. Dlatego w jesieni br. powstaną dwie nowe Akademie Lekarskie: śląska, która przez pierwsze dwa lata (nauka teorii) funkcjonować będzie w Krakowie koło Bytomia, a potem przeniesie się do Bytomia, oraz druga w Szczecinie, na której początkowo uruchomi się tylko V rok dla rozładowania przeciągnięcia innych uczelni, a dopiero w roku 1950/51 powstanie pierwszy rok studiów.

Mimo działalności wszystkich tych uczelni nieprędko jeszcze dojdziemy do idealnej proporcji jednego lekarza na 1.000 mieszkańców. Tym większe zadania stoją przed lekarzami już działającymi i tymi, którzy w najbliższych latach zaczną działać. (a. k.)

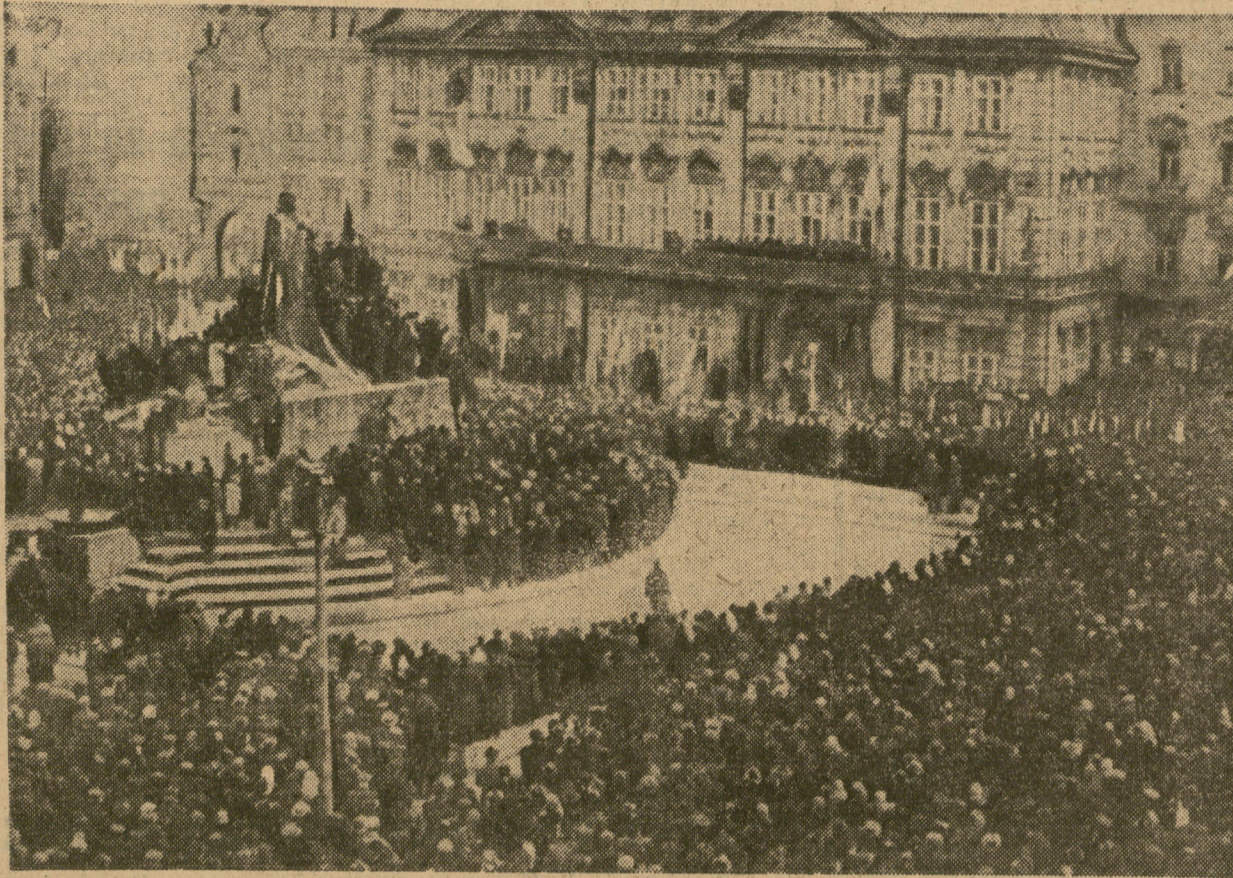
Wynalazki robotników

ROŚNIE LICZBA NOWYCH WYNALEZKÓW, ulepszeń i usprawnień produkcji dokonywanych przez robotników. Dały one w roku ubiegłym 137 milionów zł oszczędności przedsiębiorstw podległym Ministerstwu Przemysłu i Handlu.

A oto kilka konkretnych przykładów — Pracownicy przemysłu metalowego dokonali w miesiącu grudniu ub roku 30 wynalazków, które dają poważne oszczędności, podnoszą jednocześnie poziom produkcji. Tak np. kierownik kniżni w Państw. Zakładach Inżynierii „Ursus” ob. Sypniewski usprawnił produkcję części kutych traktorów — pomysł ten przyniesie zakładowi ponad 520 tys. zł oszczędności miesięcznie. Ślusarz J. Ruczkiewicz, pracownik zakładów J. Czechowski w Sosnowcu zaprojektował i wykonał specjalny nóż wysuwny do ustawiania noży tokarskich. Ob. Laufer z P. Z. I. „Ursus” opracował nową konstrukcję przyrządów spawalniczych; dotychczas wykonano ich 10 sztuk, co przyniosło ponad 330 tys. zł oszczędności. Ważniejszymi usprawnieniami i wynalazkami dokonali: ponadto J. Pruszkowski, Maturlak i Zamojski. Za wykonane wynalazki i usprawnienia wszyscy pracownicy otrzymują premie, co zachęca ich do dalszych wysiłków w celu uzyskania nowych oszczędności i podniesienia poziomu produkcji.

Skrzynki pomysłów istnieją we wszystkich większych zakładach pracy. Znaleźć tam można rzeczy o większym czy mniejszym znaczeniu — a wszystkie mają wartość. Świadczą o nastawieniu robotnika, który buduje swoją Polskę nie tylko pracą rąk.

Gdy lud czeski manifestował swą wolę



Keystone przez foto SAP

W okresie kryzysu rządowo-parlamentarnego w Czechosłowacji, gdy premier Gottwald przeprowadzał rozmowy z przedstawicielami różnych ugrupowań politycznych celem utworzenia nowego rządu, tłumy mieszkańców Pragi manifestowały swą wolę popierając całkowicie reprezentowany przez niego kierunek polityczny. Na zdjęciu wiec publiczny na Staroměstské Namestu w Pradze.

Franciszek Pelletier

Faszyzm w Austrii (III)

Dwie strony medalu

Strefa angielska obejmuje Styrię i Karyntię. Jeszcze od czasu Heimwehry Styria była głównym środowiskiem reakcji austriackiej i centrum przemysłu hutniczego. Karyntia graniczy z Jugosławią marszałka Tito, tego samego Tito, który odważył się wypędzić króla. Poza tym Karyntia leży nie opodal Triestu, a Triest jest portem Morza Śródziemnego, morza, którego zagadnienia stają Anglii, z dawien dawna uważa za swe sprawy wewnętrzne. Toteż władze angielskie liczą się z tymi okolicznościami a ich polityka w strefie okupacyjnej jest odpowiednio kierowana. Można łatwo określić jej wytyczne:

1) Zniszczyć wszelkie ruchy demokratyczne a więc zagrażające mocarstwu zachodnim, a tym samym Anglii. 2) Popierać wszelkie plany zdążające do wznowienia zamełu w kraju, celem odwrócenia uwagi ludności od tego, co się dzieje z tamtej — jugosłowiańskiej strony — i nie pozwolić na wyciąganie wniosków wynikających z porównania. 3) W miarę możliwości przedłużać okupację, a to w celu „opieki” nad Triestem i wywierania tam w razie potrzeby wpływu na rozwój sytuacji politycznej.

Robotnicy w Styrii pracują bardzo ciężko, a wiele ciężiej niż w innych częściach Austrii. Ich wyżywienie jest złe. Stąd wrzenie, demonstracje, próby strajków, poskramiane bezsilnie, na zimno przez władze brytyjskie. Inaczej i to zupełnie inaczej wygląda stosunek władz w odniesieniu do band faszystowskich, podpalających lokale partii komunistycznej. Tęgo rodzaju sprawę uważają Brytyjczycy za czysto wewnętrzne i ogłaszają swe désinterressement. Władze austriackie również nie mogą nic na to poradzić, ponieważ ich policja nie jest należycie uzbrojona. W wypadku wykrycia ważnej komórki nazistowskiej przygotowującej rozruchy Anglii się tym nie interesują, mimo, że komórka ta znajduje się w stolicy Styrii — Grazu, miejscu pobytu wysokiego komisarza angielskiego. Ale gdy kobiety z Bielaku (Villach) lub Celowca (Klagenfurt) urządziły przyjęcia na cześć jeńców wojennych, repatriowanych z Jugosławii, zebrania te są zakazane, ponieważ Anglii nie życzą sobie, aby ludność dowiadywała się o stosunkach w Jugosławii, z pewnej ręki.

We wschodniej Styrii znajduje się obóz DP, pochodzących rodem z

Transylwanii. Każdy kto zna Transylwanię wie od razu o co chodzi: są to Sasi siedmiogrodzcy, których przodkowie przybyli w końcu XVIII wieku i którzy stali się hitlerowcami od chwili okupacji, a często jeszcze przedtem. Jeden z inernowanych tam oficerów wysłał do władz brytyjskich projekt utworzenia związku, którego celem byłaby walka przeciw „siłom wyrotowym”. Projekt ten jest bardzo szczegółowy i stanow; bezwstydną próbę stworzenia na terytorium austriackim oddziałów bojowych, które mogłyby zostać użyte przeciw demokratycznym Węgom i ich sprzymierzeńcom. Projektodawca nie otrzymał jeszcze odpowiedzi, ale też nie był on nigdy niepokojony. Być może, że zamierzano się nim posłużyć w odpowiednim momencie.

Granice z Węgrami są na ogół dobrze strzeżone. Ale i tam także przepisy są często interpretowane „elastycznie”. Tak się jakoś dziwnie stało, że wszyscy reakcjoniści, opuszczający Węgry drogą nielegalną, kierowali się do granicy Styrii.

Jednak wrogim numer 1 pozostaje ciągle Jugosławia. Znane są żądania poprawek granicznych, sformułowane przez ten kraj pod adresem Austrii. Za namową czynników brytyjskich rząd austriacki kazał wydrukować broszurę, mającą dowieść praw tego germańskiego kraju do terenów słowiańskich. Wobec nieustępliwiej postawy przedstawiciela Jugosławii i jej sojuszników, Austriacy musieli odroczyć na czas nie określony wydanie tej broszury. W międzyczasie incydenty graniczne, godne najlepszej japońskiej szkoły, wydarzają się często, zbyt często. Udział w nich władz angielskich został stwierdzony wielokrotnie. Były ofiary w ludziach i „stosunki między Austrią i Jugosławią zaogniły się. Ale i tu także uległy rząd wiedeński tejże zachodniej, mimo, że musi sobie zdawać sprawę z jałowości swych wysiłków i swej propagandy.

Jest rzeczą oczywistą, że Anglia nie wycofa się z Karyntii dopóki — jak twierdzi — mają miejsce tego rodzaju wypadki. Dlatego należy się obawiać, że będziemy jeszcze świadkami wielu takich wypadków.

Najbardziej zdumiewającą rzeczą jest jednak fakt, iż wszystkie te państwa, które występują stale w obronie niepodległości Austrii, oburzają się jednocześnie na żądanie gen. Kurasowa, który w imieniu Związku Ra-

dzieckiego zaproponował emigrantom rezygnację z przywilejów w Austrii.

*

Gdy w marcu 1945 r. armia radziecka wkroczyła do Austrii przyjęto ją jako oswobodzicielkę. Jest zresztą rzeczą całkiem możliwą, że te uczucia miały podkład czysto oportunistyczny, gdyż nie należy zapominać, że Austriacy bili się w szeregach Wehrmachtu aż do ostatniego dnia ze ruch oporu tego kraju nigdy właściwie nie wyszedł ze stadium zarodkowego. Nieliczni stosunkowo oporni należeli zresztą — prawie wszyscy — do partii lewicowych, dziesiątkownicy już za rządów Dollfussa i Schuschniggga. Co prawda wielu Austriaków, należących do sfery katolickich poznało obozy koncentracyjne, ale nie z powodu swych przekonań demokratycznych, lecz po prostu dlatego, że faszyzm przedhitlerowski uważał nazizm za ruch zagrażający jego własnej egzystencji, ruch, który należy zwalczać. Swoją drogą faszyci austriaccy traktowani byli łagodnie.

Po wyzwoleniu usiłowali oni na nowo dojść do władzy. Początkowo działali oni z pewną ostrożnością, ale skoro poparcie Anglo-Amerykanów stało się pewne, nabrali odwagi i bezczelności.

Władze radzieckie, wierne swej zasadzie nie mieszać się w sprawy wewnętrzne okupowanego kraju, zwracały jedynie uwagę na pracę i odbudowę ich strefy. Kilka przykładów wystarczy, aby się o tym przekonać. Około 1930 r. odkryte zostały w Zistersdorf niedańko Wiednia tereny naftowe. Ówczesny rząd, wierny służbie trufstw, zrezygnował z ich eksploatacji i odstąpił swe prawa za kęs chleba pewnemu konsorcjum amerykańsko-kanadyjskiemu, które rozpoczęło eksploatację na niewielką skalę, aby nie dopuścić do obniżki cen. Od chwili Anschlusu sprawy się zasadniczo zmieniły. Niemcy, które przygotowywały wojnę zaborczą, były mocno zainteresowane w zapewnieniu sobie na swym terytorium wyłącznej eksploatacji tych wielkich pokładów. Wykupiono więc udziały od zamorskich właścicieli, którzy je chętnie odstąpili i produkcja w Zistersdorf zaczęła się rozwijać. W czasie odwrotu niemieckiego część urzędzeń eksploatacyjnych została zniszczona. Obecnie, po upływie zaledwie dwóch lat władze radzieckie, które sprowadziły specjalistów i odbudowały urządzenia, przekroczyły już największą

(Dokończenie na stronie 2)

W POLSCE I ŚWIECIE

„Jeśli istnieje jakieś życie na Marsie, to tylko w bardzo prymitywnej postaci, sprowadzającej się być może jedynie do roślinności porostów”. — Do takich wniosków doszli astronomowie z obserwatorium na Mount Locke w Texas, po obserwacjach przeprowadzonych w ubiegłym tygodniu, gdy planeta Mars znalazła się w stosunkowo najbliższej odległości od Ziemi. Według wyników badań astronomicznych, średnia temperatura powierzchni Marsa waha się od kilku stopni do 80, a nawet 100 stopni C poniżej zera.

Na ostatnim zebraniu specjalnej komisji Izby Reprezentantów Stanów Zjednoczonych zaprobowano wniosek o dalsze zredukowanie pomocy w ramach planu Marshalla z 5300 milionów dolarów do 4.500 milionów dol. Ten sam wniosek zaleca wyasygnowanie 2 miliardów dolarów na „zwalczanie chorób i zamieszek” w Japonii, Korei i zachodnich Niemczech.

Widocznie komisja uznała, że w innych krajach nie trzeba już pieniędzy na owe „choroby i zamieszki”. Czyżby uważano, że są już dostatecznie „rozpracowane” pod światłym kierunkiem różnego rodzaju komisji amerykańskich? Zwiększenie sumy, przeznaczonej na pomoc Niemcom i Japonii jest jednak szczególnie zastanawiające.



Foto SAP

Komunikat prasowy jest krótki: z funduszów zebranych dla Warszawy na Śląsku, Stołeczna Rada Narodowa zakupiła 3.000 palt dziecięcych, z czego po 20 palt otrzymały Dziecińcowe Rady Narodowe do rozdania. Może czytelnik po obejrzeniu zdjęcia i przeczytaniu komunikatu, będzie także nad tą sprawą do porządku dziennego. Ale dla 3.000 najbardziej potrzebujących dzieci Warszawy nie jest to wydarzeniem powszechnym. W uśmiechniętej twarzy Zbyszka Bernaciaka, któremu przewodniczący Dziecińcowej Rady Narodowej Śródmieście inż. Leon Bielski wręczył nowy piaszcz zimowy, jest tyle radości. Pieniądze zebrano wśród pracującej ludności odbudowującego się Śląska dla dźwigającej się z ruin stolicy — dla jej dzieci. Pięknie i dobrze.

W pobliżu Bornholmu odnaleziono „statek widmo”, który kołysze się na falach z wyłączonym silnikiem i bez śladu załogi. Statek nazywa się „Kinne kulle” — jak stwierdził rybacy duński, którzy go odkryli — i jest niewielkim motorowcem, należącym do szwedzkiego armatora Andersona. Statek ten wyjechał w ub. tygodniu z Ustki, zabierając ładunek węgla — i zaginął w drodze powrotnej do Szwecji. Jego załoga jest nadal bezskutecznie poszukiwana przez radio.

250.000 filiżanek różnego typu wysłała dotychczas do Anglii wrocławska fabryka fajansu. Obecnie nadeszło zamówienie na 5.000 tuzinów talerzy przeznaczonych dla kolonii angielskich w Airyce.

Wielki proces polityczny w Warszawie

Sześć wywiadu Andersa w Polsce stanął przed sądem

Warszawa, 4 marca (A). Przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Warszawie rozpoczęła się w środę rozprawa przeciwko członkom szkieletu wywiadowczej Andersa w Polsce. Na ławie oskarżonych zasiadli: Witold Pilecki, Maria Szelągowska, Tadeusz Płużański, Witold Różycki, Makary Sieradzki, Ryszard Jamont-Krzywicki, Maksymilian Kauczyński i Jerzy Nowakowski. Rozprawie przewodniczył ppłk. Kryckowiak, oskarżenie wnosi mjr Łapiński. Oskarżonych bronią adwokaci: Maślanko, Rettinger, Grabowska-Pintarowa, Buszkowski i Sobczyński.

AKT OSKARŻENIA

Akt oskarżenia zarzuca Pileckiemu, iż po opuszczeniu obozu jenieckiego w Murnau udał się do Włoch, gdzie wstąpił do II korpusu Andersa i rozpoczął pracę szpiegowską pod kierunkiem zastępcy szefa wywiadu II korpusu płk. Kijaka. Jesienią 1945 roku oskarżony przeprowadził w sztabie rozmowy ze swoim szefem oraz gen. Felczyńskim, którzy polecieli Pileckiemu wyjechać do Polski i zmontować sieć wywiadowczą. Oskarżony zwerbował sobie do pomocy Szelągowską i zaopatrzył się w 464 dolary i 3.000 lirów, udał się przez Regensburg do Polski. W Regensburgu korzystał ze środków transportowych dostarczonych mu przez przywódców Brygady Świętokrzyskiej. W grudniu 1945 roku Pilecki i Szelągowska przybyli do Warszawy i natychmiast przystąpili do organizowania szkieletu szpiegowskiej i nawiązali kontakty z Sieradzkim i działaczem WRN Tadeuszem Sztremem.

Już w styczniu 1946 r. oskarżony Płużański zawiązał pierwszy raport wywiadowczy Pileckiego dla Andersa. W miesiąc później raporty wywiadowcze nr 2, 3 i 4 poszły do Andersa za pośrednictwem kurnera Niewiarowskiego. W tym samym czasie Szturm de Sztrem wręczył Szelągowskiej zaszyfrowany list ze sprawozdaniem z działalności WRN w kraju, a przeznaczony dla przebywającego w Londynie Ciołkosza.

W czerwcu 1946 r. wrócił do Polski oskarżony Płużański, który przywiózł ukryte w kłuzku klisze instrukcji szpiegowskiej, oraz pełnomocnictwo podpisane przez Andersa, upoważniające do rozbudowy sieci szpiegowskiej. Przywiózł ponadto na robotę wywiadowczą 5.230 dolarów oraz fałszywe dokumenty.

WSPÓLPRACA Z WRN I WIN

Pilecki i Szelągowska odbywali systematyczne rozmowy ze Sztremem de Sztremem, w których rozważano możliwości prowadzenia szpiegostwa w kraju oraz szanse WRN w rozkładającej się robocie, jaką podjęta w Polskiej Partii Socjalistycznej. Szturm de Sztrem dostarczał Pileckiemu materiały, dotyczące działalności Samopomocy Chłopskiej oraz instrukcje londyńskiego kierownictwa WRN dla pracy kół WRN, działających w kraju. Sztrem informował ponadto o uświadczaniach rozwinięciu dywersyjnej roboty WRN wewnątrz PPS, a także dostarczał broszury propagandowe WRN. Komórki WRN dostarczały za pośrednictwem Szturm de Sztrema oskarżonym Pileckiemu i Szelągowskiej fałszywe zaświadczenia, odcinki zameldowania i dokumenty wojskowe.

Oskarżony Pilecki za pośrednictwem ks. Czajkowskiego przekazał oddziałom leśnym WIN, działającym w woj. łódzkiej instrukcje szpiegowskie II korpusu Andersa, Odtąd przysyłał od ks. Czajkowskiego systematyczne sprawozdania z działalności band leśnych oraz egzemplarze prasy WIN-u.

Główny oskarżony wraz ze swą grupą gromadził wiadomości stanowiące tajemnicę państwową i wojskową. Wiadomości te dotyczyły ruchów wojsk, struktury organizacyjnej Wojska Polskiego, jego zaopatrzenia, obsady personalnej Min. Bezpieczeństwa Publicznego oraz in.

Agentem obcego wywiadu na terenie Min. Żegluga i Handlu Zagranicznego był oskarżony Różycki.

MAGAZYN BRONI

Pilecki ze swymi towarzyszami w mieszkaniach konspiracyjnych urządzili kilka specjalnie zbudowanych krytek, w których przechowywano materiały szpiegowskie, broń automatyczną, pistolety, granaty oraz amunicję. Dla utrzymania stałej łączności ze sztabem II korpusu Pilecki zorganizował na pograniczu Polski szereg punktów przerzutowych. Całe archiwum grupy wywiadowczej zostało zajęte przez władze bezpieczeństwa.

Od jesieni 1946 r. do chwili aresztowania osk. Pilecki w porozumieniu z członkami swojej sieci wywiadowczej przygotowywał, działając w myśl rozkazu Andersa, zamach zbrojny

na wyższych urzędników Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego i w tym celu gromadził dane, dotyczące ich rysosów, miejsc zamieszkania i trybu życia.

PROKURATOR UDOWADNIA KLAMLIWOŚĆ ZEZNAŃ

Pilecki częściowo przyznał się do winy, w szczególności potwierdził zarzuty prowadzenia wywiadu na rzecz Andersa. Gdy przybył do kraju przy organizowaniu sieci wywiadowczej miał wykorzystać na rzecz Andersa resztki organizacji „Nie”, której był jednym z organizatorów na kilka miesięcy przed powstaniem warszawskim. Zadaniem organizacji „Nie” było wtedy prowadzenie dywersji na terenach zajętych przez Armię Czerwoną i Wojsko Polskie.

Pilecki twierdzi, że przez kilka pierwszych miesięcy po powrocie do kraju nie wykazał żadnej działalności wywiadowczej. Na rozpoczęcie działalności szpiegowskiej zdecydował się dopiero we wrześniu 1946 roku, gdy ze sztabu II korpusu przyszedł rozkaz odwołujący go z powrotem za granicę. Powodem odwołania była mała aktywność wykazywana przez niego. Dlatego też nie chcąc wyjeżdżać, zdecydował się na rozpoczęcie działalności wywiadowczej.

Prokurator udowadnia kłamliwość tych zeznań, wykazując ich sprzeczność z zeznaniami i dokumentami ujawnionymi w śledztwie. Z materiałów śledczych wynika, że już w początkach 1946 roku Pilecki nawiązał kontakt z przedstawicielem Ministerstwa Żegluga Różyckim, który dostarczał mu wiadomości o szczegółach umowy handlowej z ZSRR. Uzyskał ponadto materiały wywiadowcze z działalności Zw. Samopomocy Chłopskiej oraz zmontował skrytki, które służyły do ukrywania dokumentów szpiegowskich.

INFORMATORZY PILECKIEGO

Działalność wywiadowczą rozpoczął oskarżony od wydania oskarżonej Szelągowskiej polecenia zbierania materiałów szpiegowskich. Wykorzystała ona w tym celu swą znajomość z urzędnikiem Min. Skarbu Wojtkiewiczem, który dostarczał jej informacje o rokovaniach handlowych Polski z innymi krajami. Poza tym oskarżona Szelągowska skontaktowała Pileckiego ze Sztremem de Sztremem. Ten ostatni wręczał mu wydawane przez podziemie broszury.

Z broszur tych jednak nie zdobył Pilecki żadnych wiadomości wywiadowczych. Wykorzystał natomiast w meldunkach, przesyłanych za granicę informacje z dostarczonego przez Szturm de Sztrema krajowego przeglądu politycznego oraz z materiału dotyczącego działalności Zw. Samopomocy Chłopskiej. Różycki, jako urzędnik Min. Żegluga i Handlu Zagranicznego podał Pileckiemu szczegóły umów handlowych między Polską a państwami słowiańskimi. Innego rodzaju informacji dostarczał Pileckiemu oskarżony Sieradzki.

Kontakty z lasem nawiązywał Pilecki przez znajomego Szturm de Sztrema „Romana”, oficera band w Górach Świętokrzyskich oraz przez „Jana”, z którym nawiązał łączność przez Płużańskiego. Ten ostatni powróciwszy we wrześniu 1946 r. na polecenie II korpusu z zagranicy poznał Pileckiego ze swą narzeczoną, studentką Uniwersytetu Poznańskiego — Skłodowską, która miała również dostarczać informację. Nadeszła ona Pileckiemu meldunek, w którym była mowa o transportach wojskowych na linii Poznań — Kutno i o produkcji samolotów.

Następnie oskarżony przeszedł do omówienia informacji, dostarczanych mu przez Płużańskiego. Ze względu na interes państwa Sąd zarządził tajność rozprawy. Dalszy ciąg rozprawy w czwartek.

Komisja ONZ pod osłoną wojska Arabowie byli przygotowani na „powitanie”

Londyn, 4 marca (C). 6 członków komisji palestyńskiej Narodów Zjednoczonych przybyło w środę do Jerozolimy pod osłoną samochodu pancernego.

Grupa przyjechała na lotnisko jerozolimskie z Lyddy. W. B. Reutersa partyzanci arabscy, którzy jak się okazuje, wiedzieli już o przybyciu całej grupy do portu lotniczego, w Lyddy,

Znowu „Dakota”

19 osób spłonęło żywcem w katastrofie na lotnisku pod Londynem

Londyn, 4 marca (SAP). 19 osób spaliło się żywcem w katastrofie lotniczej, która wydarzyła się we wtorek o godz. 21.05 na lotnisku Heathrow pod Londynem. Samolot typu „Dakota”, należący do belgijskiego towarzystwa lotniczego Sabena, przybyszący z Brukseli, zapalił się na chwilę przed lądowaniem i rozbił się o ziemię.

Wśród 22 pasażerów uratowały się jedynie 3 osoby, między innymi kapitan Jan Oleś z Polskiego Korpusu

Przysposobienia i Rozmieszczenia (nr. 11649), zamieszkały w obozie marynarki w Okehampton Devon. Wśród zabitych znajdują się dwaj obywatele polscy: Usza Brandstaedter, lat 23, oraz Feiweł Goldberg lat 41. Pośród zabitych znajduje się 11 Brytyjczyków.

Katastrofę obserwowało setki ludzi. Niektóre zwłoki spalonych pasażerów samolotu są tak zniekształcone, że nie można rozpoznać, czy byli to mężczyźni, czy kobiety.

Guatemala zażąda usunięcia W. Brytanii z posiadłości w Ameryce

Guatemala, 4 marca (SAP). Przed siedzibą poselstwa W. Brytanii w Santiago de Guatemala odbyła się burzliwa demonstracja 10-tysięcznego tłumu. Demonstranci zebrał się przed pałacem prezydenta dr Juana Arevalo z transparentami wznosząc okrzyki: „Ameryka dla Amerykanów!”, „Precz z W. Brytanią!”, „Beliza jest nasza!”. Prezydent i członkowie rządu pozdrawiali manifestantów z balkonu.

Prezydent Guatemali, przemawiając do manifestantów oświadczył, że na najbliższej konferencji państw południowo-amerykańskich w Bogocie postawi żądanie, aby wszystkie europejskie kolonie w Ameryce zostały zniesione. Będzie to sprzeciwienie żądania nie tylko Guatemali w stosunku do brytyjskiego Hondurasu, ale także żądania innych państw Południowej Ameryki — oświadczył prezydent.

Argentyna i Chile przedsięwzięły już kroki w tym kierunku.

Powszechnie przypuszcza się, że w najbliższym czasie zostaną przeprowadzone zmiany w składzie rządu Guatemali. Zmiany te objąć mają przede wszystkim stanowiska ministrów wojny, spraw zagranicznych i skarbu.

Dziennika „La Hora” zamieścił artykuł, domagający się okupacji Belizy przez wojska Guatemali i oskarżający „armię Guatemali, że nie stoi na wysokości zadania. Natychmiast po wydaniu tego numeru dziennika „La Hora”, prezydent Arevalo wydał dekret, zawieszający wolność prasy, oraz zakazujący dalszego wydawania dziennika „La Hora”.

Ostry protest brytyjski

Londyn, 4 marca (API). W związku z demonstracjami, jakie odbyły się w stolicy Guatemali, rząd brytyjski wystosował do rządu Guatemali ostrą notę, domagającą się ukroczenia takich demonstracji. Nota określa wydarzenia jako „wysoce bezwzględne” i stwierdza, że policja nie uczyniła nic, aby położyć kres atakom tłumów na gmachu poselstwa brytyjskiego.

Dwie strony medalu

(Dokończenie ze str. 1)

produkcję z czasów niemieckich (1.200.000 ton w roku 1947).

Mimo, iż w myśl umowy poczdamskiej, prawo radzieckie do własności Zistersdorfu — dobra pomieścił — było bezsporne, ZSRR zaproponował Austrii utworzenie spółki austriacko-radzieckiej z połową udziałów dla każdej strony. Za namową Ameryki Austria „aby nie naruszyć interesów właścicieli amerykańskich, za które to interesy Austria jest odpowiedzialna” — odmówiła. W rezultacie Austria nie posiada nic, oprócz niezbędnej ilości paliwa, służącej do zapewnienia ruchu samochodowego, które zresztą zawdzięcza wyłączenie dobrej woli władz radzieckich.

W strefie radzieckiej wrota pracy. I dlatego Dolna Austria, w której karty zaopatrzenia posiadają jak wreszta w całym kraju, nadruk „60% waszego zaopatrzenia dostarczyły Stany Zjednoczone”, wysłała ziemiaki i jarzyny do całego kraju, w tym również do strefy amerykańskiej i angielskiej i zaopatrzenie prawie całkowicie w żywność 1.600.000 wiedeńczyków. Maszyny rolnicze wyprodukowane w strefie radzieckiej pracują na całej ziemi austriackiej. Nie ma tam ani nazistów, ani DP, a więc nie ma próżniaków.

Co prawda zdarzają się wypadki, wykorzystywane przez służącą prasę i podsyćcane przez zagranicę. W jednym wypadku szef policji prowincji austriackiej skazany został przez władze radzieckie na karę więzienia. Fakt ten został zanotowany z oparzeniem, ale nikt nie napisał, iż ten „stróż porządku” publiczności opierając się na podrobionym rozkazie władz radzieckich, na rozkazie, którego — jak musiał przyznać w sądzie — nigdy nie wydał, strzelił strąk, który mu się nie podobał.

W czasie rzadkich okazji oficjalnych rząd austriacki nie zapomina o podkreśleniu swej wdzięczności dla Związku Radzieckiego. Szef rządu dał zaista wspaniały dowód tej wdzięczności. Na uroczystościach uczczenia poległych żołnierzy Armii Czerwonej, kanclerz był nieobecny, gdyż musiał w tym dniu uczestniczyć w uroczystości poświęcenia wielkiego pieca, a prezydent republiki był chory...

Skrzynka Lekarska

Już w najbliższych dniach na łamach naszego pisma bezpłatne porady higieniczne i lekarskie

Pokłady ropy i gazu odkryto pod żywcem

Warszawa, 4 marca (SAP). Wiercenia prowadzone przez przemysł naftowy w okolicy Żywca, uwięzione zostały ostatnio powodzeniem. W tych dniach w czasie wiercenia daly się odczuć tak silne wybuchy, że uniemożliwiły przewód wiertniczy. Okazało się, że natrafiono na solanki i gaz. Za znaczny się bardzo wyraźnie ropa naftowa. Dalsze poszukiwania wyjaśnia bogactwo tych złóż. Jak przypuszczają badacze, będą to prawdopodobnie złoża gazu ziemnego i ropy naftowej.

Szli Niemcom na rękę w akcji biologicznego wyniszczenia Polski

Motyw wyroku w procesie warszawskim

W motywach wyroku „na członków ONR, OP i NSZ, który zamieściliśmy w numerze wczorajszym sąd stwierdził m. in.:

Tak zwany „Ruch narodowy” w Polsce od początku swego istnienia działał w interesie sił wielko-kapitalistycznych. Ruch ten posługiwał się hasłami pseudonarodowymi, zdając sobie jednak sprawę ze swej słabości, szukał sprzymierzeńców zarówno wewnątrz państwa, jak i poza jego granicami, łącząc się w tym celu z innymi żywiołami, wrogo ustosunkowanymi do hasła wolności ludów, postępu i demokracji.

Ruch ten przybiera charakter wyraźnie faszystowski, czerpiąc wzory nie tylko od faszystów włoskiego i hiszpańskiego, ale również i od hitlerystów. Fakt ten zaakcentował wyraźnie, przywódca OP osk. Stanisław Kasznica, mówiąc na rozprawie w sprawie niniejszej: „Byliśmy pod dużym urokiem faszystów przede wszystkim i pewnych ośrodków hitlerystów i ślepo naśladując szereg przejawów, chcieliśmy wprowadzić faszystów w Polsce”. Dla realizacji swych celów ONR stworzył organizację mafijną pod nazwą „Organizacja Polska”. Wydarzenia wojenne wysunęły na czołowe stanowiska w tej organizacji osk. Kasznica i Neymana. Współpraca oskarżonych z organizacją

przez nich kierowanej z Niemcami stanowiła konsekwentną realizację założeń ideologicznych tego pseudonarodowego ruchu

Stosunek OP do hitlerystów nie uległ zasadniczej zmianie i po napaści Hitlera na Polskę.

Kiedy stało się jasne, że na polach Moskwy i Stalingradu Hitler wojnę przegrał OP odchyła przybicie i cały swój wysiłek wkłada w

walkę z polskimi czynnikami demokratycznymi, pogłębiając w ten sposób tragedię prześladowanego narodu i przykładając dłoń do bratobójczych mordów, idzie Niemcom na rękę w akcji biologicznego wyniszczenia narodu. Ukoronowaniem tej zbrodniczej działalności było oddanie „Brygady Świętokrzyskiej” w służbę najpierw Niemiec, potem imperialistów anglosaskich.

Ulica im. Mickiewicza w Rzymie W 100 rocznicę utworzenia Legionu we Włoszech

Rzym 4 marca (PAP). Na uroczystym posiedzeniu rada miejska Rzymu uczliła z okazji stulecia utworzenia Legionu polskiego we Włoszech pamięć Adama Mickiewicza. Na wniosek profesora Ugo Della Seta, radnego z ramienia partii republikańskiej, rada miejska powzięła przez akklamację wśród okrzyków „niech żyje Republika polska” uchwałę nazwania jednej z ulic Rzymu imieniem Adama Mickiewicza. Jednocześnie postanowiono ustawić popiersie wielkiego Polaka w Alei Zastłonych, obok popiersia pułkownika Francesco Nullo, bojownika o wolność Polski w roku 1863.

W swoim przemówieniu prof. Seta oświadczył, że naród włoski czcąc pamięć Wiosny Ludów we Włoszech, zwraca się z wdzięcznością w stronę Polski, która stanęła jako jedna z pierwszych obok włoskich bojowników o wolność.

Na zakończenie uroczystości prezydent miasta Rzymu powitał zebranych o ukonstytuowaniu się komitetu organizacyjnego stulecia Wiosny Ludów z premierem de Gasperi na czele. W skład komitetu wchodzi m. in. przywódca socjalistów włoskich Pietro Nenni i b. ambasador włoski w Polsce — Eugenio Reale.

Jeszcze jedna prawda o Bizonii

Ostry protest marsz. Sokolowskiego w Sojuszniczej Radzie Kontroli

Berlin, 4 marca (A). Przewodniczący Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec — Wilhelm Pieck i Otto Grotewohl oraz przywódca Komunistycznej Partii Niemiec, Max Reimann, wystosowali do Sojuszniczej Rady Kontroli i dowódców stref okupacyjnych pismo, w którym protestują przeciwko wydanemu w zachodnich strefach Niemiec zakazowi współpracy obu tych partii i uniemożliwianiu kolportażu ich organów prasowych.



Na ostatnim posiedzeniu Sojuszniczej Rady Kontroli, na którym odczytano powyższe pismo, zabrał głos przedstawiciel ZSRR, marszałek Sokolowski. Mówca stwierdził, iż dowództwo radzieckie przywiązuje wielkie znaczenie do spraw poruszonych w tym liście. Wskazał on, że w strefach zachodnich osu-je się wobec szeregu demokratycznych organizacji robotniczych wyjątkowe przepisy. Dotychczas w Bizonii i we francuskiej strefie okupacyjnej SED nie została zalegalizowana. Z Zagłębia Saary władze fran-

cuskie wysiedlają nie tylko zwolenników SED, lecz również wszystkich antyfaszystów, m. in. członków organizacji „Ofiary faszyzmu”. Istnieje tam zakaz kolportażu pism komunistycznych. Dzieła Marksa, Engelsa i Lenina są niszczone, podobnie jak broszury, nawołujące do przywrócenia jedności Niemiec, ich demilitaryzacji i demokracji.

Marszałek Sokolowski podkreślił, że w Niemczech zachodnich prześladowana jest nie tylko Partia Jedności Socjalistycznej i Partia Komunistyczna, lecz również każdy prawdziwie demokratyczny ruch.

Władze okupacyjne w Niemczech zachodnich prześladowają organizacje polityczne niemieckiej klasy robotniczej, popierając jednocześnie siły antydemokratyczne i agresywne.

W strefach tych tworzy się różno-

go rodzaju zjednoczenia przemysłowców, którzy za czasów hitlerowskich stanowili ostoję państwowego mechanizmu faszystowskiego i gospodarki faszystowskiej.

Marszałek Sokolowski zaproponował, by Sojusznicza Rada Kontroli uchyliła wydany w zachodnich strefach Niemiec zakaz działalności SED, Kongresu Ludowego, „Kulturbandu” oraz kolportażu prasy demokratycznej. Jednocześnie marszałek Sokolowski wskazał na konieczność rozwiązania w Niemczech zachodnich wszystkich organizacji faszystowskich i partyj reakcyjnych, rozwijających działalność sprzeczną z celami okupacji Niemiec.

Setny rejs „Batorego” przez Atlantyk

Gdynia, 4 marca (PAP). W dniu 3 bm. zainiż z Nowego Jorku do Gdyni transatlantyk „Batory”. Była to jubileuszowa podróż naszego reprezentacyjnego motorowca. „Batory” przeszedł w tym rejsie po raz setny Atlantyk. Wśród przybyłych pasażerów znajduje się zięć zmarłego prezydenta Roosevelta, John Boettlinger, dziennikarz, który ma zamiar odbyć trzymiesięczną podróż po państwach Europy wschodniej.

Konfiskata majątków w Czechosłowacji

Praga, 4 marca (PAP). Dziennik „Rude Pravo” komunikuje, że na terenie Czechosłowacji skonfiskowano ostatnio 11 tysięcy ha majątków ziemskich należących do właścicieli, którzy współpracowali w czasie wojny z Niemcami. M. in. skonfiskowano majątek faszysty włoskiego Luigi Dellatore oraz dobra Arnolda Schwarzenberga.

Zenkel, Ripka i Drtina wykluczeni z partii

Praga, 4 marca (PAP). Nowy komitet wykonawczy czeskiej partii narodowo-socjalistycznej wykluczył z partii jej b. prezesa i b. wicepremiera rządu czechosłowackiego — dr Zenkla, b. ministra handlu zagranicznego dr Ripkę oraz b. ministra sprawiedliwości dr Drtinę. Komitet postanowił przeprowadzić jak najdalej idącą czyszczenie w szeregach partii narodowo-socjalistycznej i usunąć żywioły antysocjalistyczne i antyludowe.

Oficerowie policji staną przed sądem

Praga, 4 marca (PAP). Ministerstwo spraw wewnętrznych zakomunikowało, że grupa oficerów policji czechosłowackiej — członków partii narodowo-socjalistycznej — na konferencji, odbytej w dniu 13 lutego powzięła rezolucję sprzeczną z zasadami dyscypliny i obowiązkami służby. Komunikat ministerstwa stwierdza, że oficerowie, którzy głosowali za rezolucją, staną przed sądem wojennym zaś osoby cywilne odpowiadać będą za podżeganie do przestępstwa.

Sprawa Kopfa przed trybunałem brytyjskim

Berlin, 4 marca (PAP). Sprawa zbrodniarza wojennego Kopfa, urzędującego premiera Dolnej Saksonii, toczy się przed trybunałem brytyjskim, powołanym do wydania orzeczeń ekstradycyjnych. Orzeczenie w tej sprawie, głęboko interesującej społeczeństwo polskie, nastąpi prawdopodobnie za miesiąc.

Na falach radiowych

* -Przedstawiciel USA Austin oświadczył w Radzie Bezpieczeństwa, że Stany Zjednoczone podtrzymały nadal koncepcję podziału Palestyny.

* W Brytanii podjęła ostatnią ratę pożyczki USA; pożyczka przewidziana pierwotnie na czas do 1951 r. wyczerpana została po 20 miesiącach.

* „Nieznanymi” sprawcy podrzucili silną bombę do lokalu partii komunistycznej w Dortmundzie.

* W Waszyngtonie oświadczone oficjalnie, że czołgi lądowane na statek hiszpański w Brooklynie, przeznaczone są dla Turcji.

* Komitet wykonawczy włoskiej generalnej konfederacji pracy uchwalił 17 głosami przeciw 4, że włoskie związki zawodowe nie wezmą udziału w konferencji na temat planu Marshalla.

* B. Król rumuński Michał opuścił wraz z matką Paryż, udając się do USA, narzeczona b. króla pozostała w Paryżu.

Na siew, orkę i nawozy sztuczne

644 miliony zł. kredytu dla gospodarstw rolnych

Państwowy Bank Rolny uruchomił krótkoterminowe kredyty w wysokości 344 milionów zł. dla indywidualnych gospodarstw rolnych na ziemiach dawnych, z czego 223 miliony zł przeznacza się na zakup ziarna siewnego i 121 milionów zł na zakup nawozów sztucznych. Wysokość kredytu dla poszczególnych gospodarstw na zakup zboża nie może przekraczać sumy 20 tys. zł. zaś na nawozy sztuczne 15 tys. zł. Kredyty te rozprawa-dzone będą za pośrednictwem Komunalnych Kas Oszczędności lub Spółdzielni Pożyczkowo-Oszczędnościowych.

Równocześnie Państwowy Bank

Rolny uruchomił kredyty krótkoterminowe w wysokości 300 milionów zł dla indywidualnych osadników na Ziemiach Odzyskanych. Z powyższej kwoty przeznacza się 144 miliony na kredyty siewne 70 milionów zł na wykonanie orki i 86 milionów zł na zakup nawozów sztucznych. Z kredytu siewnego mogą korzystać osadnicy, nie otrzymujący pomocy w naturze, z kredytu zaś na orkę oraz na zakup nawozów sztucznych — wszyscy osadnicy bez względu na otrzymywaną pomoc w naturze, którzy dają gwarancje należytej uprawy i zasiewu swoich gruntów.

Dobrze rozumiana popularyzacja

Konferencje naukowców, współpracowników „Wiedzy Powszechnej”

W Warszawie zwołana została przez redakcję „Wiedzy Powszechnej” konferencja astronomów, na której omawiane były możliwości i metody popularyzacji tej dziedziny wiedzy. Konferencja ta, była jednocześnie pierwszym od 1939 r. zjazdem badaczy odczajającego nas wszechświata.

W obradach wzięło udział prof. dr E. Rybka, prof. dr Wł. Dziwulski, prof. dr W. Iwanowska, dr Wł. Zonn, dr Fr. Koebcke, mgr St. Kosiba, dr T. Wierzbicki, dr J. Pogaczewski, dr J. Mergentaler, i dr A. Opolski. Spółdzielni wydz. „Czytelnik” reprezentowali wiceprezes St. Tazbir oraz mgr J. Malecki.

Dnia 29 lutego b. r. odbyła się również z inicjatywy tego wydawnictwa konferencja historyków, poświęcona zagadnieniu popularyzacji historii na której red. działu historycznego tego wydawnictwa prof. dr Natalia Gąsiorowska wygłosiła referat pt. „Popularyzacja nauk historycznych”.

W konferencji wzięło udział 22 autorów ze wszystkich środowisk uniwersyteckich i przedstawiciele Spółdzielni Wyd. „Czytelnik”. Konferencja autorów „Wiedzy Powszechnej” są dowodem, że instytut kulturalnoświatowy „Czytelnika” dąży stale do doskonalenia publikacji, mających służyć masom społeczeństwa polskiego.

Polscy robotnicy spędzą wczasy w Czechosłowacji a czescy w Polsce

W Warszawie przebywa delegacja czeskich związków zawodowych celem zawarcia umowy o wymianie wczasowiczów pomiędzy czeskimi a polskimi związkami zawodowymi. W skład delegacji czeskiej wchodzi: dr Antoni Rازهk i p. Wacław Klabik.

Dnia 2 bm. odbyła się w gmachu KCZZ konferencja w tej sprawie z udziałem przewodniczącego KCZZ Kazimierza Witaszewskiego i sekretarza generalnego Adama Kuryłowicza. W przyjaznej i serdecznej atmosferze uzgodnione zostały projekty obu centrali związkowych. W najbliższych dniach zawarta będzie szczegółowa umowa, która umożliwi polskim robotnikom pobyt w najpiękniejszych miejscowościach klimatycznych Czechosłowacji, a robotnikom czeskim, da

możność spędzenia urlopu nad polskim morzem.

50 polskich nauczycieli spędzi urlop nad Adriatykiem

W bieżącym roku Zw. Nauczycielstwa Polskiego organizuje stałą akcję wymienną wczasów nauczycielskich. W ramach tej akcji przybędzie do Polski 30 nauczycieli z Czechosłowacji, którzy zamieszkają w Jastrzębiej Górze na Wybrzeżu. Podobną akcją podjęto z nauczycielami jugosłowiańskimi. Nauczyciele polscy, którzy wyjadą w drodze zamiany do Jugosławii, spędzą wczasy nad brzegiem Adriatyku.

Ze Zw. Radzieckiego przyjedzie w okresie letnim 10 nauczycieli, którzy zapoznają się z ogólną strukturą szkolnictwa polskiego oraz odwiedzą polskie ośrodki szkolne.

Konsumcja mięsa równa przedwojennej

Podkomitet dla spraw aprowizacyjnych przy Komitecie Ekonomicznym Rady Ministrów przyjął preliminarz mięsny, według którego konsumcja w Polsce w 1948 r. powinna wynieść średnio około 21 kg mięsa na głowę ludności rocznie. Jest to cyfra bliska przedwojennej. Wyliczenia dla Warszawy na podstawie o-

statnich danych wykazują, iż konsumcja mięsa w stolicy osiągnęła poziom przedwojenny, tj. 45 kg rocznie.

Zatwierdzony został również preliminarz tłuszczowy na rok bież., przewidujący przeciętną konsumpcję tłuszczu na głowę ludności — 8,4 kg rocznie.

Otwarcie portu kołobrzeskiego

Zgodnie z planem, szczeciński Urząd Morski w dniu 1 bm. otworzył port w Kołobrzegu dla żeglugi.

Ruch w porcie kołobrzeskim, ze względu na bezpieczeństwo będzie na razie ograniczony i przeprowadzany tylko podczas dnia. Przy silnych wiatrach z kierunku północnego port będzie zamknięty.

Ruch promowy Polska - Szwecja

Od dnia 20 lutego tj. od dnia uruchomienia stałej linii dla promu kolejowego między szwedzkim portem Trelleborgiem a stacją Odraport koło Swinoujścia, odeszło w czasie 10 dni 114 wagonów kolejowych z różnymi towarami jak: żelazem, szkłem, porcelaną, tekstyliami, węglem i innymi.

W Polsce odbędzie się konferencja światowej federacji młodzieży demokratycznej

Rzym, 4 marca (SAP). Na posiedzeniu komitetu wykonawczego światowej federacji młodzieży demokratycznej w Rzymie, postanowiono zwołać w sierpniu br. w Polsce międzynarodową konferencję młodzieży demokratycznej, w której wezmą również udział przedstawiciele młodzieży chińskiej z państw kolonialnych i innych państw zależnych.

W związku z obecną sytuacją polityczną komitet wykonawczy postanowił zwrócić się do młodzieży demokratycznej całego świata z wezwa-

nieniem, w którym m. in. stwierdza się co następuje:

„Pokoń, za który młodzież ginie milionami w wielkiej walce przeciwko faszyzmowi, jest dzisiaj znów zagrożony. Nie wolno nam zlekceważyć ani jednej próby imperialistów anglo-amerykańskich szafowania życiem młodzieży. Będziemy walczyli o wolność słowa i pracy, o stworzenie organizacji demokratycznych, które zapewnią pracę każdemu młodemu człowiekowi na normalnych warunkach”.

Nowe wydanie doktryny Monrogo

USA chcą zamienić Morze Śródziemne na jezioro amerykańskie

Moskwa, 4 marca (SAP). Radio moskiewskie nadało komentarz polityczny Włodzim. Lineckiego, omawiający politykę zagraniczną USA.

Linecki stwierdza, że doktryna Monrogo — „Ameryka dla Amerykanów”, proklamowana przez prezydenta Jamesa Monrogo w 1823 roku, zastosowana została obecnie przez Stany Zjednoczone do Arabii Saudyjskiej i Zatoki Perskiej.

W przeszłości — stwierdza Linecki — bezpośredni następcy Monrogo uważali, że tzw. „bezpieczeństwo” Stanów Zjednoczonych jest nie do pomysłienia bez San Domingo i Haiti oraz Kuby. Dziś zwolennicy doktryny

Trumana uważają, że należy rozciągnąć strefę strategiczną Stanów Zjednoczonych na całe Morze Śródziemne. Stany Zjednoczone starają się dziś wszelkimi sposobami zamienić Morze Śródziemne na jezioro amerykańskie. To wyjaśnia niedawno rozpoczętą przez Stany Zjednoczone „flirt” z Madrytem.

Celem dyplomacji amerykańskiej w rejonie Morza Śródziemnego jest uzyskanie dostaw ropy dla armii amerykańskiej i utrzymanie dominującej pozycji gospodarczej w państwach arabskich, za którą idzie hegemonia polityczna.

Anglia zbroi i będzie zbroić państwa arabskie

Londyn, 4 marca (PAP). Na wtorkowym posiedzeniu Izby Gmin poseł Partii Pracy Worby wystąpił z ostrą krytyką polityki rządu brytyjskiego na Bliskim Wschodzie. Worby domagał się, by rząd brytyjski zaprzestał dostarczania broni do państw Środkowego Wschodu, a w szczególności do Palestyny. Podkreślił on, że dostawy broni do państw arabskich zagrożają pokojowi i bezpieczeństwu w tej części świata.

Odpowiadając na przemówienie posła Worby, minister stanu Hektor Mac Neil oświadczył, że broń dostar-

czana jest w wykonaniu traktatów, podpisanych przez rząd brytyjski z krajami arabskimi na Środkowym Wschodzie.

Jak wiadomo, zwiększenie dostaw broni na Środkowy Wschód, a w szczególności do krajów sąsiadujących z Palestyną, tłumaczy się dążeniem W. Brytanii do podsyceania nienawiści, istniejącej między Arabami i Żydami, do wywoływania zbrojnych starć i do niedopuszczenia do realizacji zaleceń ONZ w sprawie podziału Palestyny.

Audycja w Belwederze

Warszawa, 4 marca (PAP). Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu 3 marca na audycji pożegnalnej nowomianowanego ambasadora R. P. w Pradze p. Józefa Olszewskiego.

Lotnicy ateńscy bombardują własne wojska

Belgrad, 4 marca (SAP). Radio Włonej Grecji donosi, że lotnictwo wojskowe rządu ateńskiego zaatakowało własne oddziały wycofujące się przed natarciem armii demokratycznej. Pomylka ta kosztowała wojska rządowe 16 zabitych i wielu rannych. Oddziały armii demokratycznej zajęły Messami, Likowe i trzy inne miejscowości, zdobywając wiele materiału wojennego, a szczególnie broni.

Porażka Schumana w parlamencie

Paryż, 4 marca (WR). Rząd francuski premiera Schumana poniósł we wtorek porażkę w Zgromadzeniu Narodowym, które większością 302 głosów przeciw 233 odrzuciło porządek dzienny, zaproponowany przez rząd.

Ciepło i słonecznie

Zurych, 4 marca (WR). Stacja meteorologiczna w Zurychu komunikuje: Ośrodek wyżu europejskiego zalega nad środkową Europą. Przy słabych wiatrach z różnych kierunków zaznacza się głównie w niższych partiach pogoda mglista. Przewidywana pogoda ciepła i słoneczna przy niezmiennej tendencji wyżowej.

Pierwszy jubilat pracy technicznej w teatrze

Piotr Śliz przed widownią



Kolego Piotrze Ślizie!

— łącz nas przede koleżeństwo w umiłowaniu Sztuki i wspólnej, choć na różnych odcinkach, pracy w życiu teatralnym — a więc: Kolego, powiedzialesz w wywiadzie dla „Dziennika Polskiego”, że dawniej człowiek pracował, szedł na emeryturę czy też umierał — i nikt nie zajmował się jego sprawami. Gdzieżby tam dawniej urządził kto robotnikowi jubileusz!

Powiedzialesz słusznie, bo dopiero ludowy ustrój Polski odrodzonej, Polski postępu, pracy i równości społecznej, umożliwił należytą i powszechną rozumienie i docenianie trudu i zasług robotnika. Ale pozwól, że w dniu Twojego Święta przypomnę, że byli umiłowani i wielcy w Narodzie, którzy na równi z działaczami społecznymi, a nawet nieraz wcześniej i potężniej niż oni, walczyli o Polskę sprawiedliwej i równości robotnika, inteligenta i chłopca.

Gdy zaczynałeś Kolego pracę w Teatrze im. J. Słowackiego, gasło życie wielkiego poety i artysty Teatru, Stanisława Wyspiańskiego, który pierwszy wznosił najwspanialszy i najtrwalszy pomnik Tobie i Twoim towarzyszom pracy, właśnie tym ze sceny krakowskiej. W „Wyzwoleniu” do Was przyszedł, by wrzącą Was do dzieła budowy nowego teatru, nowej kultury, byście wzięli czynny i współdecydujący udział w kształtowaniu nowej myśli polskiej. Wierzył Wyspiański i prorokował, że uwieczoną myśl i uwieczony czyn polski wyzwoli „robotnik dziewczka bosą”...

I dlatego składając Ci w dniu Twojego pionierskiego Święta najlepsze życzenia, proszę, byś Kolego zechciał wnieść radosny toast na cześć tej literatury i tej sztuki teatralnej, która przy Twojej pomocy, z tych desek domagała się Wyzwolenia i przebudowy społecznej Polski, której równymi sobie synami wszyscy jesteśmy.

STAN. WITOLD BALICKI

*

Dopiero w 40 rocznicę rozpoczęcia pracy w Teatrze Miejskim im. J. Słowackiego jubilat Piotr Śliz wyszedł po raz pierwszy na scenę przy otwartej kurtynie. Zawsze był on tym bezimiennym, cichym pracownikiem, „tym, co nie gra”, a którego rękę znać na scenie w postaci dobrych i odpowiednich mebli. Toteż ten pierwszy w Polsce jubileusz pracownika technicznego teatru był manifestacją uczuć i publiczności i aktorów i zespołów pracowników technicznych, pragnących okazać „wujkowi” wielkie uznanie za rzetelną i godnie spełnioną „rolę” w szeregach tych nie oklaskiwanych przez publiczność i nie „ściananych” lub „chwalonych” przez recenzentów.

W uznaniu zasług Piotra Śliza prze-

zes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz nadesłał jubilatowi telegram z życzeniami dalszej owocnej pracy dla dobra sceny polskiej.

Po pierwszym akcie „Dożywocia” przedstawiciele społeczeństwa krakowskiego zebrani na scenie uczcili zaśluzgi długoletniego pracownika.

„Bezimienna często praca robotnika czy inteligenta — mówił prezydent miasta poseł H. Dobrowolski — bezimienna w tym znaczeniu, że nie gloszą jej afisze ani szpalty gazet, ale zna ją i ocenia tylko dany zespół pracowników, nie jest już dzisiaj bezwładną funkcją kółka w maszynie. Stare kapitalistyczne porównanie pracującego bez rozgłosu człowieka do szarego kółka w maszynie, jest już dzisiaj w kraju naszym i w krajach demokratycznych anachronizmem. Wola mas ludowych jest zbiorową wolą milionów jednostek świadomych celu i wartości swej pracy. Świadoma społecznie praca jest twórczością na każdym odcinku, chociaż nie będzie reklamowana. Dlatego składając jako gospodarz miasta serdeczne życzenia jubilatowi, pragnę podkreślić, że uczczenie jego pracy jest nie tylko miłą uroczystością, ale i wyrazem nowych obyczajów nowych czasów, budujących nowe życie ze świadomego i uspołecznionego wysiłku każdego człowieka pracy”.

W imieniu Wojska Polskiego, żołnierzy i korpusu oficerskiego złożył życzenia dalszej owocnej pracy płk.

Kusznierk. Poseł dr B. Drobner z ramienia wojewódzkiego komitetu PPS wyraził jubilatowi słowa uznania za długoletnią pracę w teatrze krakowskim. Z kolei przemawiali przedstawiciele: Komisji Kultury i Sztuki MRN — red. Statter, zarządu gl. Zw. Art. i Prac. Teatrów Widowiskowych — Poliszewski, OKZZ — I. sekr. St. Susuł, ZASP — Skalski, Oddz. pracowników teatrów krak. — Stepiński.

W imieniu całego zespołu teatrów miejskich zwrócił się do jubilata w serdecznych słowach nacz. dyr. teatrów miejskich Br. Dąbrowski: „Dzień dzisiejszy jest uznaniem cichej i skromnej pracy pracownika zakulisowego. Niejedną twoją radą jubilate i niejedną rozmową dodała otuchy niejednemu aktorowi. Pracowałeś przez tyle lat jako rzetelny robotnik sceny. Kochany Wujku! Wszyscy wyrażamy radość, że ukazałeś się dzisiaj na scenie i że publiczność wie, iż twoja praca przyczyniła się do sukcesów teatru krakowskiego”. Z kolei odczytano mnóstwo depesz nadeszłych z całego kraju.

Jubilat Piotr Śliz otrzymał cenne upominki, a Towarzystwo Teatru i Muzyki Ludowej w Krakowie ofiarowało mu świnke, którą wprowadził na scenę chłopiec w krakowskim stroju.

Na zakończenie uroczystości przemówił Piotr Śliz, dziękując wszystkim za urządzenie jubileuszu i złożenie życzeń. (w. sz.)

Kronika krakowska

Poszukiwania najstarszego Krakowa

Na zebraniu naukowym Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa dr G. Leńczyk omówił prowadzone od kilkunastu lat w Krakowie poszukiwania, znajdujące swój odpowiednik w równoczesnych odkryciach prasłowiańskich osad w Biskupinie i Opolu. Wzgórza św. Bronisławy i Sowińca dochowały pozostałości z epoki kamiennej i najdawniejsze na ziemiach polskich ślady ludności. Liczne na terenie całego miasta znalezione starożytnych monet rzymskich oraz odkryty niedawno rzymski grób szkieletowy w Borku Fałęckim dowodzą kontaktów ówczesnej ludności z kupcami wędrującymi z południa nad Bałtyk.

Na wczesnohistoryczną epokę Krakowa rzuciły snop światła badania wykopów przy kościele św. Wojciecha, przy transformatorze koło Sukiennic, a zwłaszcza badania dwóch wykopów niemieckich koło wieży ratuszowej i przed kościołem Mariackim. Badania te przeprowadzone były przez naszych uczonych ukradkiem i dorywczo dzięki pomocy polskich dozorców i robotników. Znaleziono mnóstwo monet i fragmentów

szkła i ceramiki, resztki domostw z XI i XII wieku, oraz pierwotne chodniki i bruki drewniane. Domostwa spalone i zwłoki z rękami związanymi na plecach są zapewne śladami najazdów Tatarów z 1241 r. Ustalono kierunek głównych dróg w mieście i stwierdzono, że już w czasach przed lokacją Bolesława Wstydliwego (1257 r.) istniało w rynku wielkie skupisko drewnianych domów.

W dyskusji wyrażono konieczność rychłego usypania z powrotem kopca Krakusa i przywrócenia miastu jego charakterystycznej sylwetki. Również wyrażono postulat ochrony i dalszych badań ważnych stanowisk prehistorycznych na wzgórzach św. Bronisławy i Sowińca oraz na całym obszarze miasta i przedmieść. Wreszcie domagano się zwrotu dla użytku nauki wykopalisk, nabytych przez prywatne osoby w czasie przekopów wojennych na rynku. Zbiór taki przekazał dotąd jedynie Muzeum Archeologicznemu PAU dr Jan Dobrzański. Przedstawiciel Zarządu Miejskiego i Dyrekcji Dróg Wodnych zapewnił pełne poparcie w pracach badawczych.

Ambasador A. Donini w Krakowie

W środę przybył do Krakowa ambasador Włoch, wybitny uczyony Ambrogio Donini z małżonką. P. Donini zwiadał zabytki miasta, składając jednocześnie wizyty oficjalne.

W godzinach wieczornych podejmował gości obiadem wojewoda krakowski dr K. Pasenkiewicz. W przyjęciu wzięli udział: przewodn. WRN poseł Blak, prezes PAU dr K. Nitsch, rektor UJ. F. Walter, profesorowie J. Dąbrowski, Gąsiorowski, Jachimecki, ks. dr Kruszyński, Ad. Krzyżanowski, redaktorzy S. W. Balicki, Jalu Kurek, Rom. Szydłowski.

W dniu dzisiejszym ambasador Donini wygłosi o godzinie 12 w auli Un. Jag. odczyt p. t. „Dante na tle nowych studiów nad ruchami społecznymi w XIII w.”. O godz. 18 wieczór włoski w Kole Romanistów.

Społeczeństwo swemu obrońcy

Społeczeństwo nasze związane jest bardzo silnie z Armią, wie bowiem dobrze, że żołnierz polski to obrońca granic państwa i zbrojne ramie społeczeństwa. Toteż obowiązkiem społeczeństwa jest przyjęcie żołnierzy z pomocą przy udostępnieniu mu oświaty i kultury.

W związku ze zbliżającymi się świętami wielkanocnymi TPZ pragnie znowu zaprezentować niektóre jednostki wojskowe w książki, radiofonizować koszary oraz zakupić konieczny dla żołnierzy sprzęt sportowy. Na posiedzeniu przedstawiciel organizacji i instytucji prezes J. Chlebowski przedstawił zebranym to zagadnienie. W

dyskusji omówiono środki jakie będą podjęte dla zebrania odpowiednich sum na ten cel. Związki zawodowe podejmą się przeprowadzenia odpowiednich zbiorów wśród społeczeństwa. Zgłoszono wniosek, by dorocznym domowi zbierał datki od lokatorów na specjalne listy. Zorganizowane będą również imprezy artystyczne. Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza jest przekonane, iż społeczeństwo przyjdzie z pomocą w tej akcji.

Wspomnienia z procesu o zabójstwo Narutowicza

Staraniem Zrzeszenia Prawników. Demokratów Oddz. Krak. wygłosił w dniu 3 marca 1948 r. w sali posiedzeń Sądu Apelacyjnego prezes Sądu Apelacyjnego Kazimierz Rudnicki wykład pt. „Proces Eligiusza Niewiadomskiego o zabójstwo Gabriela Narutowicza, I Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej”. Prezes Rudnicki, jako ówczesny prokurator, był oskarżycielem publicznym w tym procesie. Omówił sytuację i nastroje polityczne, które poprzedzały wybór prez. Narutowicza, jak również nieporozumienia i taktykę „Chjny” po jego wyborze, prelegent dochodził do konkluzji, że dokonany mord miał swe podłoże w obłądnej kampanii prawicowych grupowań politycznych „Chjny” przeciwko Prezydentowi, wybranemu głosami lewicy. Wytworzona przez „Chjnę” zbrodnicza atmosfera wyładowała się w fanatyczno-pozerskim akcie E. Niewiadomskiego.

REJESTRACJA BIBLIOTEK. Inspektor Szkolny przypomina o konieczności rejestracji w terminie do dnia 15 b. m. wszystkich bibliotek naukowych, oświatowych, szkolnych na terenie m. Krakowa. Rejestracja szkolna obejmuje publiczne i prywatne szkoły powszechne, średnie, ogólnokształcące i zawodowe iak i zakłady kształcenia nauczycieli, świetlice i domy dziecka.

Z sali sądowej

Sprawcy kradzieży kart żywnościowych na ławie oskarżonych

W wydziale VI Sądu Okręgowego w Krakowie rozpoczęła się w środę rozprawa przeciw urzędnikom Wydziału Apropowizacji i Handlu Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie i kupcom krakowskim.

Główny oskarżony Michał Orkis, zast. kier. ref. kartkowego Oddz. Apr. i Handlu, oskarżony jest o kradzież i puszczanie bezprawnie w obieg kart żywnościowych z magazynu, o umożliwienie przywłaszczenia kart innym pracownikom przez wprowadzenie chaosu w magazynie. Kierownik referatu Józef Blaut oskarżony jest o nie-należyte zorganizowanie oddziału i podawanie ministerstwu fałszywych danych celem zatarcia śladów przestępstwa. Urzędnicy Franciszek Chrzanowski i Wacław Stolarczyk oskarżeni są o przywłaszczenie kart, Stanisław Dąbrowski o krycie braków starymi kartkami, kierownik oddziału rozrachunkowego Marian Bardzik o umożliwianie fikcyjnych rozrachowań i Paweł Janik o współudział w tych przestępstwach.

Dalsi oskarżeni: Tadeusz Łatocha i kierownicy sklepów Spółdzielni Kolejowej Maria Maniecka, Franc. Sochacki, Roman Albiński, Gertruda Kozioriewicz, Zdzisław Wiśniewski, oraz Zofia Lukas, Tadeusz Roszkiewicz, Stefan Trzciniński, Stanisław Langowicz, Stanisław Wiśniewski, Maria Brzegowa odpowiadają za przyjmowanie i realizowanie kart.

Od kwietnia do lipca 1947 roku zginięło około 300.000 kart, blisko 2 miliony kart leżało w nieładzie w maga-

zynie. Rozprawie przewodniczył wiceprezes S. O. Majewski, oskarża prok. Kulesza przy współudziale prokuratorów Komisji Specjalnej Grzegorzka i Białasa

*

WYROK NA SS.MANÓW. Wydział VII Sądu Okręgowego w Krakowie na rozprawie, której przewodniczył sędzia S. Okr. dr Pilarski, rozprawywał sprawę SS-manów, członków sztafet ochronnych i załóg obozów koncentracyjnych. Sąd wymierzył karę: Ottonowi Walterowi i Guentherowi Tegethowskiemu po 5, a pozostałym Michaelowi Kaulowi, Paulowi Vonende i Martinowi Linderowi po 3 lata więzienia. Oskarżał prokurator Wyrobek. (dj)

KARA ZA RABUNEK. Sąd Apelacyjny w Krakowie zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego w Przemyślu, skazujący Józefa Kordeka na 8 lat więzienia i 2.000 zł grzywny za dokonanie napadu rabunkowego na Włodzimierza Wcieślaka i pobicie jego rodziny. (d. j.)

WYROK NA SZOFERA KRIPO. Sąd Najwyższy na posiedzeniu w Krakowie oddał kasację od wyroku Sądu Okręg. w Jasle, skazującego Cyryla Chomiszczaka, szofera niemieckiej policji kryminalnej, na 15 lat więzienia. Chomiszczak brał udział w rewizji i ujęciu B. Czeczota w Zagórzcu, oraz w miejscowości Zagórzany ścigał ludność polską za nielegalny handel. Rozprawie przewodniczył prezes dr Eimer, oskarżał prokurator Szewczyk.

Sztandar dla młodzieży akademickiej

Dnia 14 bm. wręczony zostanie Zarządowi terenowemu AZWM „Życie” w Krakowie sztandar, ufundowany ze składek społeczeństwa, partii politycznych, instytucji społecznych i młodzieży akademickiej. Protektor nad uroczystością wręczenia sztandaru objął minister Oświaty dr St. Skrzyszewski. W skład komitetu honorowego wchodzi m. in. przedstawiciele władz, partii politycznych OKZZ, rektorzy i profesorowie wyższych uczelni krak., przew. ZG AZWM „Życie” poseł Wróblewski i in. Podczas uroczystości referat ideologiczny wygłosił poseł Wróblewski. Z Warszawy przybędą również gen. bryg. Zarzycki i najwybitniejsi działacze młodzieżowi. Obradom przysłuchiwają się delegacje młodzieży jugosłowiańskiej, bułgarskiej i albańskiej. Impreza akademicka o tym charakterze, w której obok przedstawicieli wszystkich młodzieżowych organizacji demokratycznych, udział wezmą przedstawiciele rządu, generalicji i świata nauki, jest pierwszą w Krakowie.

Komunikaty

DYŻUR LEKARZA-POŁOŻNIKA UBEZPIECZALNI SPOŁ.: dnia 4 marca — dr Adam Hełbich, ul. Kopernika 23, tel. 548-30 i 587-39.

W nagłych zachorzeniach w nocy należy wezwać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni telefon 576-70.

DYŻURY APTEK. Rynek Główny 13, Floriańska 15, Długa 4, Lubicz 7, Zwierzyniecka 7, Retoryka 1, Grzegorzewska 9, Krakowska 1, Plac Inwalidów 7. Rynek Podgórski 9. „POLSKIE PRĄDY IDEOWE W PRZEDZIALE WIOSNY LUDÓW” — odczyt na powyższy temat wygłosi doc. dr Bogusław Leśnodorski — w piątek 5 bm. o godz. 18, w Coll. Novum, sala nr 8.

BILETY DLA MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ na koncert symfoniczny w niedzielę 7 bm., godz. 11.30, w sali Filharmonii — wykupiony przez Komisję Kulturalno-Oświatową Bratniej Pomocy Stud. U. J. — są do nabycia w Wydziale Akad., ul. Jabłonowskich 10/12.

ZARZĄD KOŁA MECHANIKÓW WYDZ. KOMUNIKACJI A. G. W KRAKOWIE zawiadamia, że dnia 17 bm. o godz. 9 w pierwszym terminie, a o godz. 9.30 w drugim, odbędzie się w gmachu Wydz. Komunikacji, ul. Warszawska 24, Walne Zebranie.

ODCZYTY, POSIEDZENIA I ZEBRANIA W PIĄTEK 5 BM.: Odczyt z zagadnień motoryzacyjnych; inż. Z. Łaszcz — „Nowoczesna obsługa samochodu” — w Polskiej YMCA, ul. Krowoderska 8, godz. 19. — Posiedzenie Tow. Neurologiczno-Psychiatrycznego z odczytami dr R. Arenda i doc. dr Wł. Chłoptickiego — godz. 19, Klinika Neur.-Psych. U. J. — Zebranie członków III i IV Koła Ligi Kobiet — godz. 18, ul. Karmelicka 51. — Zebranie doradczy domowych, członków Ligi Kobiet — godz. 17, w sali OKZZ, Rynek Główny 34, I p.

z KULYD MARIĄ KURWYDŁOWĄ Iona mistrza kapeluszniczego, Członek Samopomocy Doróżnej. Arzeżywszy lat 55, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 3 marca 1948 r. Nabożeństwo żałobne. Przejrzystość oddawiona zostanie w sobotę dnia 6 bm. o godz. 10-iej rano w kaplicy na cmentarzu rakowickim. Po czym nastąpi eksportacja do grobowca rodzinnego, na które to smutne obrzędy zaprasza w głębokim żalu norażeni. maż, dzieci, siostra, brat, wnuki i rodzina 14203

WIECZÓR AUTORSKI EDMUNDA MIKINY odbędzie się staraniem Akademickiego Klubu Literackiego w piątek 5 bm., godz. 19.15, w Coll. Novum, sala IV.

PRZEDPOŁUDNIOWE KURSY KROJU, SZYCIA I BIELIŻNIARSTWA rozpoczyna Liga Kobiet w środę 10 bm. Zgłoszenia codziennie w sekretariacie, ul. 1 Maja 1.

ZARZĄD TERENOWY AZWM „ŻYCIE” W KRAKOWIE zawiadamia o Walnym Zebraniu członków środowiska krakowskiego — w dniu 14 bm. o godz. 9, w pierwszym, a o godz. 10 w drugim terminie, w Teatrze im. J. Słowackiego.

KALENDARZYK IMPREZ na czwartek 4 marca

TEATR. Miejski im. J. Słowackiego — godz. 19: „Kłątwa” i „Warszawianka”, z udziałem Ludwika Sołkiego. — Miejski Stary Teatr — Duża sala, godz. 19: „Harry Smith odkrywa Amerykę”; Mała sala, godz. 19.15: „Pan inspektor przyszedł”. — Teatr Powszechny TUR — godz. 19: „Klub kawalerów”. — Teatr Rapsodyczny — godz. 19.15: „Eugeniusz Oniegin”; A. Puskina. — Teatr Operetka (Lubicz 48) — godz. 19.15: „Cnotliwa Zuzanna”. — Teatr Lalki i Aktora „Groteska” — godz. 17: „Kolorowe piosenki”.

WYSTAWY. Wielka Wystawa Zw. Zaw. Art. Plastyków — w Pałacu Sztuki, godz. 10-16. — Wystawa „Armia, która przyniosła nam wolność” — zdjęcia fotogr., szkice, wykresy, broń — w Muzeum Narodowym, Al. 3 Maja, godz. 9-18. — Wystawa prac J. J. Walkera — w salach Ofic. Klubu Garnizonowego, ul. Żybkiewicza 1. — Wystawa sztuki ludowej — w Muzeum Przem. Art., ul. Smoleńsk 9, codziennie w godz. 10-14.

ODCZYTY W CZWARTEK 4 BM.: Tadeusz Kwiatkowski: „O muzyce i muzyce w dziele literackim” — w ramach Studium Literackiego przy Z. Z. Literatów Polskich — godz. 19, ul. Krupnicza 22. — Wykład dla Kupiectwa — dyr. W. Winiarski: „W poszukiwaniu źródeł zakuwu” — w Muzeum Przem., ul. Smoleńsk 9, godz. 19.15.

KINA. Świt: „Dwaj panowie F”, Ulecha: „Pygmalion”, Wanda: „Pościeg”, Apollo i Sztuka: „Mężczyźni w jej życiu”, Wolność: „Admirał Nachimow”, Warszawa: „Na tropie zbrodni”, Gdańsk: „Mściwy jastrząb”. — Początek seansów w kinie Sztuka: godz. 15.30, 17.30 i 19.30, w kinie Warszawa i Gdańsk: godz. 15.30, 17.45 i 20; we wszystkich innych kinach o godz. 16, 18 i 20.

DZWIĘKOWE KINO OŚWIATOWE (Gambarska 1): 1. Zarówka. 2. Symbol C. 3. Mchy. 4. Komedycja. — Początek seansów codziennie o godz. 16, 17.30 i 19; w niedziele i święta poranki o godz. 11.30.

KINO OBJAZDOWE TOW. PRZYJAZNI POLSKO-RADZIECKIEJ (Batorego 14) codziennie o godz. 19.30: „Panna bez posagu” oraz kronika filmowa. W niedziele i święta o godz. 14, 17 i 19.30.

Mówią ludzie. że powodzenie danego sklepu w dużej mierze zależy od uprzejmości i wyglądu osób obsługujących kupujących. Toteż Halina, wiedząc o tym, ani na chwilę nie zapomina o zewnętrznym wyglądzie i pielęgnuje swą cerę matowym kremem „Anida”. Świeży, pociągający wygląd zyskuje jej sympatię Klientów i gwarantuje przyszłość. Codziennie więc używa matowego kremu i pudru „Anida”. Puder Anida Krem Matowy

Prokuratura Sądu Okręgowego w Przemyślu prowadzi śledztwo w sprawie Józefa Friedricha, ur. 27. IV 1907 Ingolstadt, Bawaria Górna, s. Józefa i Alojzy — przestępcy wojennego (fotografia oboj) o zbr. z art. I dekr. z 31. VIII. 1944, tym popełnioną, że jako pracownik gestapo we Lwowie, Jarosławiu, Stalowej Woli i Krakowie, brał udział w ujmowaniu, znęcaniu się i dokonywaniu zabójstw osób spośród ludności cywilnej. W związku z tym zywya się wszystkie osoby, które mają wiadomość o przestępczej działalności Józefa Friedricha, aby zgłosiły się w Prokuraturze Sądu Okręgowego w Przemyślu pisemnie z podaniem adresu lub osobiście, celem złożenia zeznań. 4304k-3

Międzynarodowe zawody narciarskie w Zakopanem otwarte

(Telefonem od specjalnego wysłannika)

Zakopane. W dniu 3 marca wieczorem odbyło się uroczyste otwarcie międzynarodowych zawodów narciarskich o puchar Tatr, w Zakopanem, w dużej sali „Morskiego Oka”.

Zawodników, wiceprezes dr Boniecki, wyrażając swą radość z powodu tak licznej stawienia się uczestników do zawodów. W imieniu komitetu organizacyjnego m. Zakopanego powitał gości burmistrz Janowski.

Po przemówieniach odbyło się losowanie do biegu zjazdowego. Do konkurencji tej zostało zgłoszonych

81 panów i 18 pań. Trasa biegu w dniu 4 bm. przebiegać będzie od szczytu Kasprowego Wierchu spod obserwatorium, granią do Przełęczy i szusem w dół na Goryczkową i wzdłuż FIS II. Ogółem bierze udział w zawodach 127 zawodników, w tym 89 z Podhala, 9 z okręgu śląskiego, 16 z okręgu krakowskiego, 13 z organizacji ogólnopolskich, oraz 2 z Warszawy. Do biegu na 18 km zostało zgłoszonych 62 zawodników, a do skoków otwartych 49. Program zawodów uległ małej zmianie, mianowicie slalom został przesunięty z piątku na sobotę, ponieważ konkurencja ta jako mocno widowiskowa, będzie mogła być udostępniona dla licznych wycieczkowiczów, którzy będą mogli przyjechać na sobotę i niedzielę. Zainteresowanie zawodami olbrzymie. Miasto udekorowane flagami polskimi i jugosłowiańskimi. Jugosłowianie zostali zakwaterowani w pensjonacie „Pod Skocznią”, w pok. K. ZIMNAL



Foto Węglowski Ag. „Od A do Z”

Jugosłowiańscy narciarze w otoczeniu przedstawicieli PZN na dworcu autobusowym po przyjeździe do Krakowa. Od lewej: Zolotar, kier. drużyny Jurancic, mgr T. Wyrobek, inż. Gólogórski, Finzgar, dr Gerhardt, Lunc i Mulej.

O tytuły mistrzów okr. krakowskiego w boksie

Indywidualne mistrzostwa bokserskie Okr. Krakowskiego będą jedną z najciekawszych imprez w Krakowie. Pozwola one na dokładną klasyfikację krakowskich bokserów. Próbę takiej klasyfikacji podaliśmy w listopadzie. Umieściliśmy w niej na pierwszych miejscach w poszczególnych wagach (od muszej do ciężkiej): Przybyłowicza (Cracovia), Przybylskiego (Cracovia), Gromalę (Wisła), Szczerbowski (Cracovia), Chrostka (Wisła) i Stysiała (Cracovia) ex aequo Matule, Pieniążka i Żbika. Czy nastąpią jakieś zmiany, zobaczymy, a jest duże prawdopodobieństwo, iż nawet w kilku wagach. Najciekawiej zapowiada się waga ciężka, w której dotychczas o bok Żbika była pustka. Cracovia przygotowuje tu dużą niespodziankę. Poza tym z pewnością i inne kluby mają swe tajemnice, gdyż wszystkie: Cracovia, Garbarnia, Groble, Korona i Wisła wykazują

duży postęp tak w pracy organizacyjnej jak i sportowej. Dotychczasowe wyniki spotkań z różnymi zespołami spoza Krakowa wykazały wybitny postęp bokserów szczególnie Cracovii i Wisły. Zgłoszenie nastąpiło także ze strony Tarnowii, która ma sekcję bokserską. Może i jej przedstawiciele wniosą jakieś zaszczytne sukcesy.

Ważnym momentem mistrzostw będzie sędziowanie. Przypuszczamy, iż pod tym względem nie będzie chyba żadnego „naciągania”, na co zwrócimy specjalną uwagę. Sędzią punktowym ma być sędzia, wyznaczony przez PZB, natomiast punktowymi członkowie kolegium sędziów KOZB. Zdaje się, iż te mistrzostwa będą pod wieloma względami najciekawsze z dotychczas rozegranych w Krakowie.

Początek, od piątku do niedzieli włącznie, codziennie o godz. 19 w hali przy ul. Zwierzynieckiej. (t)

Jak się grać nie powinno



U nas w Polsce hokej kanadyjski cieszy się dużą popularnością, ale obecnie niestety z wyjątkiem olimpijczyków nikt właściwie nie umie grać tak, jak tego wymaga nowa taktyka. Np. na zdjęciu przedstawiającym fragment spotkania RKS Legia—HKS Czujaw (4:2), rozegranego w ubiegłą niedzielę, widzimy, że wszyscy trzej zawodnicy, a więc bramkarz „Czujawu”, napastnik Legii i obrońca Czujawu są źle ustawieni. Bramkarz powinien stać przy słupku, a w żadnym wypadku nie wolno mu kłekać, ani tym więcej kłaść się na lodzie. Jeżeli w zamieszaniu podbramkowym upadł, to powinien bronić kijem bramkarskim, zasłaniając nim dostęp do bramki od strony pola atakowanego. Z kolei napastnik Legii: w pozycji jego jest widoczny błąd ruchu i inicjatywy. Krążek jest tak blisko, a położenie kija bramkarskiego jest do tego stopnia nieudolne, że z łatwością mógłby zaryzykować albo: 1) strzał w stronę bramkarza, licząc, że krążek odbije się od niego i wpadnie do bramki, albo 2) objechać bramkę, zasłaniając się przed ewent. atakiem obrońcy. Ten ostatni natomiast nie powinien być przepuścić napastnika przed siebie, mógł go bowiem „boczyć”. Poza tym manewrowanie kijem, jak to widzimy na zdjęciu, może tylko bramkarzowi przeszkodzić w skutecznej obronie.

Fraszka

Uwaga narciarze!!

- Trasą FIS-u, z Kasprowego, Biegnać będzie bieg zjazdowy —
- Weźcie przede pod uwagę Mój wspaniały pomysł nowy!!
- Po co złamać deski, kłje...?
- Użyjcie metody nowej —
- Zjeżdżaj z Wierchu przy pomocy Kolejki linowej!!

H. STOCZKIEWICZ

Zjazd narciarski

Zjazd wprost (zwany „strzałą” lub brzydko: „szusem”) jest podstawą jazdy. „Może być prymitywem narciarskim, albo najwyższą umiejętnością”. (d’Egville). Pozornie jednolity, przedstawia w rzeczywistości sumę wielu ruchów, dla utrzymania równowagi i pokonania przeszkód terenowych. Mimo unikania kurczowych napięć mięśni, daje zjazd wprost duży statyczny wysiłek mięśniowy. Jest więc męczący dla mięśni i nerwów. Mistrzami „strzały” są zjazdowcy francuscy. Posiadają zwłaszcza trudną sztukę pokonywania buli i garbów terenowych. Umieją „gasić” wyrzucanie w powietrze na załamaniach stoku, i rzecz szczególnie ważna na trasach alpejskich. Głównym warunkiem udania się „strzałą” jest czynnik psychiczny. Zjazd nie ma być bojaźliwą walką z ponoszącymi nartami, lecz powinno się zniejako „wyrzucić” własną szybkość. Jest tutaj pewne podobieństwo ze skokiem narciarskim. Jeden z autorów nazywa zjazd wprost „steżką bieglem”, gdzie wypada nieraz wydanie pomagać pncą mięśni, tułowia i barków, by wypracować pozycję wychyloną i nie dać się wyprzedzić martom. Im większy pęd, tym czujniej panować trzeba nad coraz to nową sytuacją — czasem drobny ruch, poprawienie postawy uchroni od upadku. Opanowanie „strzały” i umiejętność skrętu w największym nawet tempie jest podstawą techniki zjazdowca. Zjazd wprost: stornujemy tam, gdzie teren jest przejezisty, śnieg równy, stok niezbyt stromy. Gdy mogą zająć niespodzianką — lepiej zjechać stok hukami, należącymi do podstawowych elementów techniki turystycznej. Na wycieczce staramy się przede wszystkim uniknąć upadków, których następstwa mogą ją całkowicie zepsuć. Zjazdowiec stosuje jazdę możliwie w linii spadku — turysta, dla oszczędzenia sił używa nieraz dłuższej jazdy zakosem, której reguły są identyczne, jak jazdy wprost (różnica: odchylenie nieco tułowia od stoku, noga góra wysunięta wprzód). Zmieniając zakos w drugim kierunku, stosujemy łuk, kręślanie lub zwrot. Gdy pęd chcemy zwolnić, zamiast męczącego oporu, lepiej użyć ześlizgu lub kręślania dostokowej. Sposób powyższy pozwala na lepszy zjazd nawet w trudnym terenie. Szybkość jazdy musi być dostosowana do umiejętności narciarza, szybkość „pomad stam”, chęć przegonięcia lepszych — kończy się zwykłym smutno.

LUDWIK LESZKO

W NIEDZIELĘ grają na własnych boiskach: Cracovia z Chemikiem, Garbarnia z Groblem i Wisła z Partyzantem (Kielce)



Foto SAP

Drużyna hokejowa Cracovii, która w tym roku nie poniosła w kraju porażki, jest naszą najlepszą drużyną. Od lewej: Wołkowski, Więcek, Palus, Koczyński, Kasprzycki, Burda, Kowalski, Maciejko, Marchewczyk, Jósewicz.

Rachliwość motocyklistów okr. krakowskiego

Ubiegłą niedzielą była dniem obrad Walnego Zebrania Krakowskiego Okr. Związku Motocyklowego. Kapitan sportowy Okręgu podał szereg interesujących cyfr. W KOZM zrzeszonych było w r. 1947 — 17 klubów i sekcji motocyklowych z ok. 1.000 motocyklistów na 1.454 motocykle rejestrowane w województwie krakowskim. W Krakowie istnieje 10 klubów i sekcji, w Tarnowie 2, a po 1 w Chrzanowie, Dworach k. Oświęcimia, Makowie Podhalańskim, Nowym Sączu i Zakopanem. Najliczebniej klubem jest Związkowiec z 165 motocyklistami. Ogółem zorganizowano na terenie okr. krakowskiego w r. ub. 30 imprez motocyklowych, z czego 13 w Krakowie.

Na Walnym Zebraniu dokonano wyborów nowego zarządu okręgu w składzie następującym: prezes — T. Włoszczyna (OM TUR, Tarnów), wiceprezisi: J. Marcinek (Wisła) i J. Karpała (KKC i M), sekretarz: T. Rudęk (KKC i M), skarbnik: inż. B. Czerny (Związkowiec), gospodarz: T. Zaleski (Wisła), kpt. sport. J. Szczański (Związkowiec), kpt. turyst.: Cz. Bochaczek (Wisła), członkowie Zarządu: dyr. St. Barńnik (Chrzan. Klub Mot.) i por. Wł. Lipowski (Mil. K. S. Kraków), szef propagandy: dr Cz. Kallitowski (Związkowiec). Ustępującemu prezesowi K. O. Z. M. Wł. Wojciech (Cracovia), zasłużonemu organizatorowi sportu motocyklowego w Polsce, Walne Zebranie Okręgu postanowiło nadać godność prezesa honorowego K. O. Z. M.

W opracowanych przez Polski Związek Motocyklowy tabelach mistrzostw raidowych Polskiej za r. 1947 znajdują się nazwiska 3 zawodników okr. krakowskiego: St. Blachaczka z Cracovii, St. Jędrzejewskiego z KC i M i Stef. Stachelskiego z OM TUR w Tarnowie.

Kalendarzyk imprez motocyklowych na r. 1948 przewiduje 15 wyścigów, rajdów i gymkham, w tym 9 w Krakowie. Najciekawszymi w Krakowie będą: projektowany na 27. VI. wyścig uliczny „O błękitną wstęgę Wisły”, „Raid Podhalański” 1. VIII, organizowany przez K. O. Z. M. oraz „III Raid Cracovii” 12 września. Szereg zawodów do Mistrzostw Polski i międzynarodowych, odbędzie się na budującym się klasycznym torze żużlowym Wisły. Terminy tych zawodów ustali walne zebranie P. Z. M., które odbędzie się 21. III. Jeszcze przed otwarciem toru „Wisły” przewidzianym na 1 maja, „Związkowiec” zamierza urządzić „Wiosenne zawody na żużlu” na popularnym w roku

ubiegłym torze KS Borek w Borku Fałęckim.

W sumie należy stwierdzić, że o konstytuowanie się w roku ubiegłym, po raz pierwszy w dziejach Krakowa, Okręgowego Związku Motocyklowego, przyczyniło się do znacznego ożywienia życia motocyklowego na terenie zarówno Krakowa jak i województwa, a zdajemy sobie sprawę, że rozwój sportu motocyklowego jest jednym z filarów motoryzacji kraju.

J. S.

WITAMINY DLA OLIMPIJCZYKÓW. KPOI otrzymał od Ministerstwa Zdrowia witaminy dla wszystkich obozów przedolimpijskich, na okres 4 miesięcy.

Przez szparę

Bajeczka dla grzecznych dzieci

Czy znasz bajkę, jak pies kurzył fajkę? — znasz, no to posłuchaj innej.

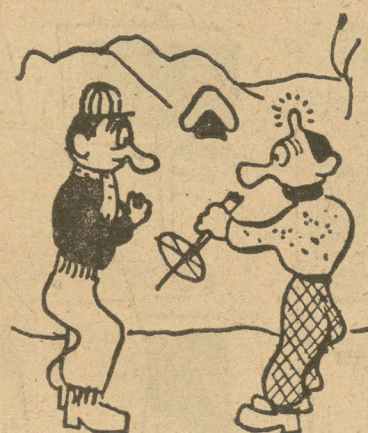
Pewnego razu zebrał się ludzie poważni i rozumni aby atować polskie piłkarstwo. Mówiono, tłumaczono, tłumaczono, tłumaczono, mówiono, że w „nie czystość sportu... w celu wychowania narządu w klubach... dla zapobieżenia brzydkim metodom kaperowania... itd., itp., wprowadza się dwuletnią karcencję dla piłkarzy. Bo czas najwyższy skończyć z wędrownymi osobami po klubach bezwzględnie stanowczo. Chyba tylko wyjątkowo, w jakimś sporadycznym wypadku — nie ma przecież reguły bez wyjątku — ale wtedy trzeba zgody zainteresowanych klubów, okręgów, bo samego PZPN-u. No, bo w imię czystości sportu... w celu wychowania narządu... itd., itp., tłumaczono, mówiono, mówiono, tłumaczono.

Wobec tego jeden z najmłodszych naszych arystokratów ligowych Rymmer, postarł się o następujący „narybek: b. reprezentacyjnego lewego obrońcę Polski — Twórcza z poznańskiej Warty, prawego obrońcę — Twardowskiego z Admiry, Poznań, lewego pomocnika — Koźmińskiego z Warty, środkowego pomocnika — Gajewskiego z Gedanii, napastników Rudę z ZZK Katowice, Owczarka z Mogiła, prawoskrzydłowego — Pytlika, który w tych dniach powrócił z Anglii oraz środkowego napastnika — Szydłoka z Polonii Pszów.

Pięciu PZPN już zatwierdził, trzech dalszych „w drodze”. Bajeczne, prawda? Jeszcze tylko trzy pozycje nie obsadzone, takie „trzy dziurki w nosie” — i skończy się. (Rot)

Humor sportowy

Po wycieczce narciarskiej



— Wiążę, że pan był na nartach.
— Tak! Ale pan prawdopodobnie też?
— Ale po mnie tego nie widać!

CZ. J. CENTKIEWICZ

WŚRÓD LODÓW PÓŁNOCY

tomik drugi

Biblioteki Romansów i Powieści

już się ukazał

cena zł. 50.—

SPRZEDAŻ W KIOSKACH GAZETOWYCH

I W KSIĘGARNIACH SPÓDZIENI WYD.

„CZYTELNIK”

Prenumeratorzy otrzymują pocztą.

129W-2

Prenumerata miesięczna bez odnośnika za 75 — z odnośnikiem za 100.—, przez pocztę za 85.—. Konto Spółdz Wv² „Czytelnik” Dział prenumera ty PKO IV 1632 Dział ogłoszeń PKO IV.111

Redaktor Naczelny: STANISŁAW WITOLD BALICKI

Adres Wydawnictwa i Redakcji: Kraków Wielopole 1, Centrala tel 545-60, 61.62 Adres oddziału Redakcji Warszawa: Daszyńskiego 14 i p Telefon 879-37, 651-48 — Redaktor

Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od 14—15 Sekretarz Redakcji codz. od 10—12. — Redakcja rękopisów nie zwraca. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Państwowe Krakowskie Zakłady Graficzne, Kraków, Wielopole 1. Tel. 55-308.